



Nr. 17.

Warszawa, dn. 1 września 1937 r.

Ogóln. zbioru Nr. 686.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Prezes Rady Związku inż. Piotr Drzewiecki. Za redaktora odpowiedzialnego inż. Antoni Dunin.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 140, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł. 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł. 1.—

TREŚĆ NUMERU: Pierwszy Polski Kongres Inżynierów. — Stan produkcji narzędzi w Polsce w świetle cyfr importu. — Wiadomości związkowe. — Wiadomości z zagranicy.

## Pierwszy Polski Kongres Inżynierów

Pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski” zorganizowany został przez Naczelną Organizację Inżynierów Rzeczypospolitej Polskiej I Polski Kongres Inżynierów, który odbędzie się we Lwowie w czasie od 12 — 14 września r. b.

Dnia 12 września o godz. 8 rano odbędzie się w Katedrze Iwowskiej uroczysta Msza Św. na intencję Kongresu, po czym uczestnicy udadzą się na cmentarz Obrońców Lwowa, celem złożenia wieńca. Otwarcie obrad Kongresu odbędzie się o godz. 10 rano w gmachu Teatru Wielkiego.

Na otwarciu Kongresu wygłoszone zostaną 3 referaty: o 60-leciu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, o znaczeniu i organizacji Kongresu i o zagadnieniu planowania gospodarczego.

Po przerwie objadowej rozpoczną się obrady w sekcjach. Obrady te odbywać się będą w gmachu Politechniki.

W Sekcji I planowania gospodarczego zgłoszono 6 referatów (planowanie surowcowo materiałowe, sił fachowych i roboczych, terytorialne, czasowe, finansowe i bilansu handlowego).

W Sekcji II podstawowych urządzeń gospodarczych zgłoszono 11 referatów (zagadnienia kolei, dróg lądowych, dróg wodnych, transportów i portów morskich, telekomunikacji, elektryfikacji, gazyfikacji, gospodarki wodnej, sił wodnych, regulacji rzek, urządzeń przeciwpowodziowych).

W Sekcji III osiedli i budownictwa zgłoszono 13 referatów, między którymi referaty o budownictwie przemysłowym i obronnym.

W Sekcji IV podstawowych surowców i tworzyw zgłoszono 10 referatów, między innymi o górnictwie rud żelaza, górnictwie rud nieżelaznych, hutnic-

twie żelaza, zakładach przetwórczych i hutach, o zagadnieniu miedzi i zagadnieniu aluminium.

W Sekcji V przemysłów konstrukcyjno obróbkowych zgłoszono 14 referatów (obrabiarki, narzędzia, turbiny parowe, maszyny przemysłowe, maszyny rolnicze, tabor żeglugi śródlądowej, budowa okrętów, tabor kolejowy, sprzęt motoryzacji, sprzęt lotniczy, silniki lotnicze, maszyny dla przemysłu chemicznego, produkcja sprzętu elektrycznego silnoprądowego i słaboprądowego).

W Sekcji VI przemysłów chemicznego i pokrewnych zgłoszono 11 referatów.

W Sekcji VII przemysłów konsumpcyjnych i rolnictwa zgłoszono 12 referatów.

W Sekcji VIII zagadnień różnych zgłoszono 4 referaty, między którymi referat o zagadnieniu podniesienia poziomu życia gospodarczego w Polsce, i referat p. t. „O program gospodarczy dla Polski”.

W Kongresie mogą uczestniczyć wszyscy inżynierowie polscy, oraz w charakterze gości nie inżynierowie, zaproszeni przez Komitet.

Uczestnictwo w Kongresie zgłaszać należy do Komitetu Organizacyjnego (Warszawa, ul. Krucza 14, tel. 8.68-52). Koszt uczestnictwa wynosi 10 zł.

Uczestnik Kongresu otrzyma: skróty referatów przed Kongresem, księgę kongresową z referatami, skrótem dyskusji i uchwałami, księgę jubileuszową Polskiego Tow. Politechnicznego, teczkę prospektów, odznakę kongresową.

Mamy nadzieję, że Kongres przyczyni się do pogłębienia zagadnień ekonomicznych w świecie technicznym i wyrażamy nadzieję, że uchwały jego zaakcentują warunki i trudności rozwoju rodzimego przemysłu.

## Stan produkcji narzędzi w Polsce w świetle cyfr importu

Stan zapotrzebowania na narzędzia w roku ubiegłym wniósł poważną sumę 40 milj. zł. Znakomita większość, bo 80% zapotrzebowania pokryta została przez produkcję krajową, której wartość osiągnęła sumę zł. 32,5 milj. zł. Import wyniósł 7,7 milj. zł.

Oczywiście, jeżeli cyfry powyższe porównamy z cyframi z 1928 r., to z satysfakcją skonstatujemy, że sytuacja zmieniła się wybitnie na korzyść. W owym czasie importowaliśmy narzędzi za prawie 30 milj. zł., podczas gdy produkcja krajowa nie przekraczała 5 milionów zł.

Niemniej jednak sprawa produkcji narzędzi zasługuje i obecnie na baczną uwagę, a to tym więcej, że jesteśmy świadkami stale rosnącego zapotrzebowania, w ślad za którym musi iść równolegle intensywna rozbudowa przemysłu krajowego.

Na podstawie danych Grupy Producentów Narzędzi, Optyki i Mechaniki Precyzyjnej PZPM zdolność produkcyjna polskiego przemysłu narzędziowego wynosiła na 31 grudnia 1936 r., ca 34 milj. zł. Ponieważ produkcja w tym roku wyniosła wartość 31,5 milj. zł., zatem wyzyskanie normalnej zdolności produkcyjnej osiągnęło 95%.

Aczkolwiek w roku bieżącym zapotrzebowanie na narzędzia wzrosło, to podkreślić trzeba, że równocześnie i wydajność przemysłu narzędziowego została zwiększona. Nastąpiło to częściowo przez inwestycje, częściowo przez zwiększenie stanu zatrudnienia, względnie powiększenie czasu pracy przez wprowadzenie drugiej zmiany.

Zważywszy na znaczenie przemysłu narzędziowego dla Państwa, należy stwierdzić 1-o, że jest rzeczą pewną, iż zapotrzebowanie na narzędzia będzie stale wzrastać, gdyż jest ono ściśle związane z ogólnymi postępami uprzemysłowienia kraju, 2-o że powiększanie zdolności produkcyjnej przez zwiększanie ilości zmian roboczych, nie jest objawem korzystnym i powinno być traktowane jako zjawisko przejściowe, 3-o istnieje konieczność rozbudowy przemysłu narzędziowego przez poważne inwestycje.

Ciekawym materiałem, który może wskazywać w jakim kierunku powinna iść rozbudowa przemysłu narzędziowego jest statystyka importu narzędzi. Oczywiście nie stanowi ona kompletnego materiału w tej sprawie, niemniej jednak rzuca sporą garść światła na ten ciekawy problem.

Narzędzia z punktu widzenia ich produkcji można podzielić na kilka grup:

1 — wyrób kuzienny lub prasowni o małym procencie pracy wykańczającej, względnie wyrób masowy o jednolitym i nie wymagającym precyzji sposobie wykańczania,

2 — wyrób kuzienny lub prasowni o dużym procencie pracy wykańczającej,

3 — wyrób specjalnej obróbki mechanicznej.

Do pierwszej grupy zaliczyć można takie narzędzia jak siekiery, młoty, kilofy, oskardy, łomy, klucze maszynowe, kowadła, pilniki, piły do metali i drzewa i t. p.

Do drugiej grupy zaliczyć można takie narzędzia jak kleszcze, przebijaki, cęgi, nożyce, korby, nożyce do rur, plombownice, sekatory i t. p.

Do trzeciej wreszcie zaliczymy takie narzędzia, jak gwintowniki, narzynki, frezy, sprawdziany, narzędzia pneumatyczne i t. p.

Narzędzia grupy pierwszej są wyrobem łatwym, bądźto ze względu na sposób produkcji (siekiery, młoty, kilofy i tp.) bądźteż ze względu na masowy charakter zbytu (pilniki, piły). Charakter produkcji tych wyrobów predestynuje je na artykuły stałej produkcji najczęściej większych przedsiębiorstw, dysponujących kuźniami, bądź też fabryk specjalnych.

Do grupy drugiej wchodzi narzędzia, z których każde niemal sprzedawane jest w dużej ilości najrozmaitszych typów i wymiarów. Są to przeważnie z nielicznymi wyjątkami typowe artykuły nadające się do wyrobu przez drobne warsztaty, pracujące bezpośrednio, względnie współdziałające z kuźnią wykrojową jako warsztaty wykańczające. Ten właśnie charakter stwarza, że produkcja tej grupy narzędzi organizowana jest najczęściej przez kupców hurtowników, którzy wykonują je w warsztatach chałupniczych.

Trzecia wreszcie grupa stanowi narzędzia, które najczęściej określamy nazwą „maszynowych i kontrolnych“. Są one trudne w produkcji a wyrób ich wymaga nie tylko fachowców, ale i kosztownych instalacji maszynowych. Przemysł tego działu występuje samodzielnie tylko w nielicznych krajach o wysokiej kulturze technicznej, częściej produkcję ich napotykamy w fabrykach o innej specjalności (np. fabryki maszyn).

Pod takim kątem widzenia rozpatrywane cyfry importu narzędzi w 1936 r. dają nam następujący obraz.

W grupie I wartość importu wyniosła łącznie sumę 2600000 zł. na którą składają się następujące pozycje:

kowadła, szparogi, babki do klepania kos, kowadlice, młoty, młotki	8800 kg.	20000 zł.
pilniki, tarniki	121000 „	1020000 „
siekiery, topory	1600 „	5000 „
noże maszynowe	60700 „	533000 „
narzędzia i przybory do wierceń ziemnych	58600 „	348000 „
piły do metali i drzewa	112000 „	674000 „
	<u>261900 kg.</u>	<u>2600000 zł.</u>

Jak zaznaczyliśmy do grupy należą wyroby najprostsze bądźto ze względu na łatwość lub też masowy charakter produkcji. Dlatego też dziwnym wydawać się może, że ta grupa towarów stanowi tak znaczny odsetek importu. Sprawa wymaga pewnych komentarzy, które mogą posłużyć do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Już na pierwszy rzut oka widzimy, że w grupie tej najpoważniejsze pozycje stanowią pilniki, których import wyniósł w ubiegłym roku 121000 kg., wartości 1020000 zł.

Fakt ten jest tym znamienny, że import pilników istnieje i rozwija się pomimo to, że w kraju mamy 4 większe i kilka mniejszych fabryk pilników, których wyroby nie albo nie wiele ustępują zagranicznym.

Istnienie importu pilników przypisać należy dwóm momentom. Po pierwsze niedostateczna ochrona celna umożliwi przywóz pilników obcych. Po drugie brak koordynacji poczynañ fabryk pilników, których właściciele są nie dość wyrobieni przemysłowo, aby zdobyć się na wspólną akcję zwalczania importu.

Drugą co do wielkości pozycję stanowi dział pił do metali i drzewa (674000 zł.). Fakt istnienia importu uzasadniony jest wyłącznie sytuacją celną i premiowaniem importu do Polski, który utrudnia przemysłowi krajowemu przeprowadzenie rozgrywki rynkowej z towarem importowanym.

Trzecią większą pozycję stanowią noże maszynowe, których przywieziono 50000 kg., za 440000 zł. Na tym odcinku zaleca się podniesienie jakości wyrobów krajowych, rozszerzenie programu produkcji a wreszcie usprawnienie obsługi.

Fakt istnienia importu narzędzi wiertniczych w ilości 58600 kg., za 348000 zł. należy tłumaczyć powiązaniem finansowym niektórych kopalń z kapitałem austriackim oraz usterkami aktywności akwizycyjnej naszych producentów.

W innych działach tej grupy istnienie importu znajduje uzasadnienie w różnych poczynaniach przytaczanych powyżej, względnie jest nieuniknionym normalnym zjawiskiem handlowym (gust klienteli, nowe typy i t. d.).

Reasumując, stwierdzić trzeba, że w tej grupie narzędzi istnieją obiektywne możliwości powiększenia

zbytu produkcji krajowej, tym więcej, że w większości wypadków istnienie importu jest nieuzasadnione wobec zadawalającego stanu i możliwości produkcji krajowej.

W grupie II wartość importu wyniosła 911000 zł., na którą składają się następujące pozycje:

dłuta, żelaza do wiórników, skrobaczki, ośniki, śrubokręty, oprawy do piłek, cyrkle rzemieśln., znaczniki, przecinaki, dziurkacze, liniały, kątowniki bez przedziałek, przyrządy do wyciągania gwoździ, do obciągania obręczy, obcegi, nożyce do rur, drutu, nitów, nożyce blacharskie, plombownice, numeratory do drzewa, rozłuszczarki do rur, grzechotki, klucze do nakrętek	81000 kg.	529000 zł.
gwintownice	5200 „	52000 „
poziomnice, piony	1900 „	28000 „
korby	3200 „	14000 „
imadła	5400 „	21000 „
inne narzędzia rzemieślnicze	32000 „	267000 „
	<u>128700 „</u>	<u>911000 „</u>

Narzędzia objęte tą grupą obejmują bardzo bogatą gamę wyrobów w różnorodnej ilości typów, których ilość nie przesadzając wynosi cyfrę przekraczającą tysiąc. Produkcja w tym dziale jest w dużej ilości wypadków zajęciem dla warsztatów rzemieślniczych, związanych z hurtownikami narzędzi, a także dla szkół rzemieślniczych.

Oczywiście procentowy udział importu w pokrywaniu zapotrzebowania rynkowego może ulegać wahaniom. Wątpliwym jest jednak, czy kiedykolwiek będzie można zatrzymać import.

W grupie III import wyniósł 167200 kg. za 4204000 zł. Na sumę tę złożyły się następujące pozycje:

przymiary do blachy, drutu, szablony do mierzenia skoku w gwintach, sprawdziany rozsuwane, narzędzia pomiarowe, linie metalowe z podziałkami, kątomierze drobnomierze, czujniki, płytki typu Johansona, uchwyty do płytek, wzorce do komparatorów, krawędzie narzędziarskie, blaszki kalibrowe	2600 kg.	252000 zł.
przymiary metalowe sztywne	2500 „	27000 „
przymiary wstępowe	10800 „	154000 „
maszyny do mierzenia, komparatory, maszyny podziałowe, przyrządy miernicze, zaopatrzone w szkła optyczne, narzędzia warsztatowe pomiarowe	7100 „	286000 „
maszyny do probowania wytrzymałości tworzyw	30700 „	393000 „
inne narzędzia pomiarowe	8000 „	500000 „
frezy	1700 „	89000 „

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERSKIE  
Biblioteka F. H. „Urząd”

gwintowniki, narzynki	4700	„	454000	„
rozwiertaki	3600	„	155000	„
wiertła	12000	„	324000	„
świdry	9900	„	75000	„
uchwyty uniwersalne, samocen- trujące	34500	„	206000	„
wiertarki ręczne	9900	„	46000	„
sztance	7000	„	148000	„
narzędzia pneumatyczne	9700	„	247000	„
sprzęt spawalniczy	700	„	26000	„
inne narzędzia hartowane	9300	„	786000	„
razem	164700 kg,		4168000 zł.	

Poważna cyfra wartości importu w tej grupie wymaga omówienia: Na pierwszym miejscu należy wymienić tu dział narzędzi i aparatów pomiarowych. Wartość importu w tym dziale wynosi 1612000 zł.

Jest to najtrudniejsza dziedzina przemysłu narzędziowego. Najtrudniejsza do opanowania zarówno dla precyzji produkcji i bogactwa typów, jak również w niemniejszej mierze dla ciągłego postępu, jaki istnieje nieprzerwanie w przemyśle światowym tego działu.

Naturalny rozwój przemysłu krajowego narzędzi i aparatów precyzyjnych, jaki obserwujemy w ostatnich latach będzie trwał nieprzerwanie. Pojemność rynku wzrasta i będzie wzrastała, jako wynik rozwoju i podnoszenia się poziomu wytwórczości w Polsce. Wywoła to być może konieczność znacznego powiększenia istniejących wytwórni, a nawet powoływania nowych wytwórni tego działu. Tem niemniej import w tym dziale będzie istniał zawsze, gdyż w ramach naszego zapotrzebowania krajowego, zawsze będzie istniała poważna gama narzędzi i przyrządów pomiarowych, których normalna produkcja nie będzie się opłacać.

Drugim działem w tej grupie są narzędzia do mechanicznej obróbki metali, a więc frezy, gwintowniki i narzynki, rozwiertaki, wiertła i t. p.

Wartość importu tego działu wyniosła 1808000 zł.

Tutaj, jeżeli chociażby wymienimy takie pozycje importowe, jak gwintowniki, narzynki, rozwiertaki — 601000 zł., wiertła — 324000 zł., stwierdzić należy, że istnieją obiektywne możliwości zmniejszenia wydatnego cyfry importu, gdyż fakt istnienia importu przypisać należy przede wszystkim niedość szybkiemu nadążaniu wytwórców za wzrostem zapotrzebowania rynkowego.

Fakt istnienia importu uchwytów samocentrujących (205000 zł.) znajduje uzasadnienie w niedość jeszcze rozwiniętej wytwórczości krajowej oraz w fakcie nieopłacalności produkcji niektórych typów uchwytów.

\* \* \*

Analizując sytuację przemysłu narzędziowego na tle cyfr importu nie można pominąć sprawy ręcznych

narzędzi rolniczych, które organizacyjnie nie są, na razie, objęte działalnością Grupy Producentów Narzędzi.

W tym dziale import stanowił w 1936 r. cyfrę 2450000 zł.

Poszczególne pozycje przedstawiają się w sposób następujący:

motyki, sapy, dziabki, grabie, grace, pazurki i szufelki ogrod- nicze	20300 kg.	33000 zł.
łopaty i szpadle	85100	„ 68000
widły	193800	„ 218000
kosy	426100	„ 1596000
sierpy, rzezaki do słomy, noże do stogów	35800	„ 150000
noże do żniwiarek, ostrza do piel- ników	37400	„ 90000
noże do sieczkarń	139800	„ 262000
narzędzia ogrodowe	2100	„ 6000
opryskiwacze	4000	„ 27000

944400 kg 2450000 zł.

Już na pierwszy rzut oka widzimy, że bardzo poważną pozycję, bo 426100 kg, wartości 1596000 zł. stanowią w tej grupie kosy. Kosy są artykułem niewyrobianym dotychczas w Polsce, pomimo, że w czasach przedwojennych były one poważnym artykułem przemysłu krajowego nawet eksportowanym. W latach przedwojennych kosy były artykułem importowanym na ziemię polską z Austrii i Niemiec. W roku 1936 import kos z Austrii wynosił 396900 kg., wartości 1484000 zł. To monopolistyczne stanowisko Austrii utrzymywane jest przez nią od szeregu lat, dzięki konsekwentnej działalności zarówno producentów, umiających paraliżować wszelką niekorzystną dla nich akcję, jak i dzięki stanowisku rządu austriackiego, który w rokowaniach handlowych zapewnił austriackim kosom wóz do Polski. Należy wyrazić nadzieję, że jednak mimo trudności akcja podjęta w Polsce, aby uruchomić fabryczną produkcję kos będzie przeprowadzona.

Na drugim miejscu idzie import noży do sieczkarń. Jest to artykuł wyrabiany w kraju w gatunku zupełnie zadowalającym. Pozycja 262 tys. zł. jest zbędną pozycją naszego importu, gdyż nie ma powodów, dla których produkcja krajowa nie mogłaby być zwiększona. Również nieuzasadnionym jest import łopat i widel (300000 zł.).

Wszystkie bowiem narzędzia rolnicze są artykułem masowej produkcji o zapewnionej z góry rentowności.

Zresztą zaznaczyć trzeba, że cyfry importu tych narzędzi, w stosunku do wartości produkcji krajowej nie są zbyt wysokie, (oczywiście nie mamy na myśli kos i sierpów).

\* \* \*

Rezultaty osiągnięte w ciągu 5-cio lecia organizowania przemysłu narzędziowego w Polsce, każą spodziewać się, że i sprawa dalszej ewolucji tego przemysłu rozwinię się pomyślnie. Nie wolno jednak zapominać, że w najbliższych latach chłonność naszego rynku narzędziowego będzie wydatnie zwiększona. Dlatego też przemysł narzędziowy już dzisiaj przeprowadza poważne prace, zmierzające do zwiększenia wydajności produkcji.

Prace te idą przede wszystkim w kierunku zwiększenia parku maszynowego fabryk narzędzi. Wydatki

na ten cel pokrywają przedsiębiorstwa zasobniejsze z własnych źródeł kapitałowych, względnie kredytowych. Aby umożliwić rozwój przedsiębiorstw ubogim w kapitały własne, względnie nie dysponujących możliwościami kredytowymi, podjęto w kołach Grupy Producentów Narzędzi, inicjatywę zorganizowania placówki bankowej, któraby przez dostarczenie taniego kredytu obrotowego, zwiększyła rentowność tych warstwatów i zwolniła część kapitałów własnych tych przedsiębiorstw, tkwiących w obrocie, na inwestycje.

St. Gr.

## WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

### Posiedzenie Zarządu P. Z. P. M.

10 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu P. Z. P. M. na którym omówiono sprawę akcji rządowej o nie podwyższaniu cen.

Zarząd Związku postanowił powiadomić o stanowisku Rządu w tej sprawie fabryki zrzeszone.

### Sprawa podwyżki taryfy przewozowej

Państwowa Rada Komunikacyjna na wniosek Ministerstwa Komunikacji, rozpatruje obecnie sprawę generalnej podwyżki taryf przewozowych o 15%.

Podwyższenie taryfy przewozowej jest, zdaniem Ministerstwa Komunikacji, jedynym sposobem na zmniejszenie deficytowości gospodarki kolejowej. Inicjatywa Ministerstwa Komunikacji, jako opiekuna przedsiębiorstwa „Koleje Państwowe” jest zupełnie słuszna, nie da się jednak pogodzić logicznie ze stanowiskiem Rządu, który zabrania przemysłowi podnosić ceny wyrobów, mimo że koszty poszczególnych elementów produkcji wzrosły.

### Zwyżka kosztów przewozu maszyn rolniczych

Koszty przewozu młockarń, siewkarń, wialni, i międlic do lnu wzrosły o 100% na skutek zmiany interpretacji Taryfy Przewozowej, która obowiązuje od 15.III. 1936.

P. Z. P. M. wystąpił w tej sprawie do Min. Komunikacji, wskazując, że powyższe zarządzenie utrudni fabrykom maszyn rolniczych zastosowanie się do zalecenia Rządu o nie podwyższaniu cen.

### Polski Związek Przemysłowców Metalowych na Targach Technicznych we Lwowie

W zrozumieniu wagi inicjatywy, podjętej przez Targi Wschodnie zorganizowania na terenie tych targów, Targów Technicznych, jak również z uwagi na I Polski Kongres Inżynierów, jaki odbędzie się we Lwowie (12—14. IX.), Polski Związek Przemysłowców Metalowych postanowił wystąpić na Targach Wschod-

nich z własnym stoiskiem, na którym w wykresach zobrazowany będzie stan przemysłu metalowego w Polsce.

### Posiedzenie Zarządu Grupy Przemysłu Motoryzacyjnego

Dnia 20 i 26 b. m. obradował Zarząd Grupy Przemysłu Motoryzacyjnego, na którym po dokooptowaniu do Zarządu p. dyr. M. Soroko, omówiono sprawy związane z współpracą fabryk samochodów z fabrykami części montażowych, sprawę kredytów dla przemysłu pomocniczego, oraz sprawę współdziałania z rzemiosłem.

Postanowiono opracować do następnego posiedzenia Zarządu bliższe warunki oraz formy tej współpracy, którą uznano za wskazaną i pożyteczną.

### O normy dla śrub i nakrętek

Fabryki zrzeszone uskarżały się na niejednorodność materiału dostarczanego przez fabryki śrub.

W sprawie tej odbyła się w P. Z. P. M. konferencja z przedstawicielem Zjedn. Pol. Fabryk Śrub, na której uzgodniono, że fabryki śrub przyspieszą prace nad unifikacją norm nakrętek do metali.

### Program przewozów P. K. P.

20 sierpnia r. b. odbyło się z udziałem delegata P. Z. P. M. posiedzenie stałej Komisji Usprawnienia Przewozów, na którym ustalono program przewozów we wrześniu i październiku r. b.

### Wymiana towarowa polsko-łotewska

Wobec możliwości podjęcia rokowań, mających na celu rozszerzenie wymiany towarowej polsko-łotewskiej, komitet traktatowy Rady handlu zagranicznego przystąpił do zbierania dezyderatów sfer gospodarczych, dotyczących zarówno eksportu jak i importu.

Wszelkie dezyderaty w tej sprawie prosimy kierować do biura Związku.

**Produkcja drutu, gwoździ, śrub i nitów w I-ym półroczu r. bież.**

W ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych“ z dn. 15 sierpnia r. b. zamieszczone zostały dane, dotyczące produkcji wyżej wymienionych artykułów w I-szym półroczu roku bież., w porównaniu z analogicznym okresem roku 1936. Przedstawiała się ona następująco:

	styczeń — czerwiec	
	1936	1937
Drut żelazny ciągniony		
tony	12856	12436
tys. zł.	5565	5727
Gwoździe druc. żelazne		
tony	13981	15938
tys. zł.	6261	7373
Wyroby śrubowe żelazne		
tony	7285	9138
tys. zł.	7761	9457
Nity i sworznie żel. bez gwintu		
tony	1108	1672
tys. zł.	819	1239

Najsilniej wzrosła produkcja nitów i sworzni — wagowo i wartościowo o ok. 51%.

Na drugim miejscu mamy wyroby śrubowe — wzrost produkcji wagowo o ok. 25% i wartościowy o ok. 22%.

Produkcja gwoździ drucianych żelaznych zwiększyła się wagowo o ok. 14% i wartościowo o ok. 18%.

Natomiast produkcja drutu żelaznego ciągnionego wykazała spadek w tonach o ok. 3% — wartościowo zaś wzrost również o ok. 3%. (G.).

**Handel zagraniczny Polski w I półroczu r. b.**

Obroty handlu zagranicznego Polski wykazały w I półroczu r. b., w porównaniu z analogicznym okresem 1936 r., poważne zwiększenie. Odnosne cyfry przedstawiają się w sposób następujący:

	I półr. 1936	I półr. 1937	
eksport	481996 tys. zł.	582174 tys. zł.	
import	458776 tys. zł.	594750 tys. zł.	
saldo	+ 23220 tys. zł.	— 12576 tys. zł.	
	I półr. 1936	I półr. 1937	wzrost
eksport	481996 tys. zł.	582174 tys. zł.	+100178 t. zł.
import	458776 tys. zł.	594750 tys. zł.	+135794 t. zł.
saldo	+23220 tys. zł.	—12576 tys. zł.	

Tranzakcje handlowe przeprowadzane były głównie z krajami europejskimi, z których przywieźliśmy w pierwszym półroczu r. b. towarów za 372.147 tys. zł. i wywieźliśmy za 457.577 tys. złotych.

Z krajami zamorskimi obroty handlowe były znacznie mniejsze i wyraziły się sumą 222.423 tys. zł. po stronie importu i 124.597 tys. zł. po stronie eksportu. Najpomyślniej rozwijał się nasz handel z Anglią dokąd w pierwszym półroczu r. b. wywieźliśmy towarów za 95.092 tys. zł., przywożąc za 74.759 tys. zł. Z kolei idą Niemcy, dokąd wywieźliśmy za 80.499 tys. zł., przywożąc za 78.609 tys. zł. Bardzo dla Polski po-

myślnie kształtował się również handel z Belgią, dokąd w pierwszym półroczu r. b. wywieźliśmy towarów za 42.962 tys. zł., przywożąc za 25.829 tys. zł. Saldem również dodatnim zamknęły się obroty handlowe z Austrią, Czechosłowacją, Danią, Finlandią, Francją, Holandią, Jugosławią, Łotwą, Norwegią, Rumunią, Szwajcarią, Szwecją i Włochami.

Z krajów zamorskich największe obroty były dokonane ze Stanami Zjednoczonymi, dokąd w pierwszym półroczu r. b. wywieźliśmy towarów za 57.365 tys. zł., przywożąc za 64.365 tys. złotych.

Ze względu na konieczność sprowadzania surowców i towarów kolonialnych z krajów zamorskich, nasz bilans handlowy kształtował się z nimi na ogół ujemnie. Saldo ujemne mieliśmy z Argentyną, Australią, Brazylią, Cejlonem, Chili, Egiptem, Indiami Brytyjskimi i Holenderskimi, Kanadą, Nową Zelandią i t. d. Saldo dodatnie mieliśmy tylko w handlu z Chinami i Japonią.

\* \* \*

Omawiając sprawę ujemnego bilansu handlowego, który w roku bieżącym zjawiał się po raz pierwszy od 1929 r., stwierdza Gazeta Handlowa, że znamiennej cechą polskiego handlu zagranicznego w latach konjunktury jest więc ujemny bilans, przy równoczesnym wzroście obrotów i to zarówno po stronie wywozu, jak i przywozu. Gazeta Handlowa stwierdza, że Polska, nie mając obecnie widoków na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, a nie mogąc pozwolić sobie na długotrwałą luksus ujemnego bilansu handlowego, musi go pokryć zwiększonym eksportem. Sfery finansowe winny zastanowić się nad kredytowaniem eksportu, tak jak sfery rządowe nad usunięciem zbytecznej formalistyki w handlu zagranicznym.

**Rokowania o nowe warunki pracy w przemyśle metalowym w Sosnowcu**

Na skutek zwrócenia się przedstawicieli robotników do Inspektoratu Pracy w Sosnowcu o pośredniczenie w sporze o nowe warunki pracy w przemyśle metalowym, gdyż bezpośrednio rokowania nie dały żadnych rezultatów, odbyła się w obecności inspektora pracy konferencja zainteresowanych stron.

Przemysłowcy podtrzymują dotychczasowe swoje stanowisko i nie godzą się na żadne generalne podwyżki. Skłonni są jedynie pójść na indywidualne polepszenia w kategoriach najgorzej płatnych. Na taką koncepcję nie godzą się robotnicy.

**Uruchomienie odlewni żelaza w Łagiewnikach**

Dyrekcja huty „Zygmunt“ w Łagiewnikach, należącej do Wspólnoty Interesów, przystąpiła do uruchomienia odlewni żelaza, jednej z największych na Górnym Śląsku, nieczynnej od 1931 r. Na razie przyjęto do pracy stu robotników.

W hucie „Laura“, uruchomiony zostanie piec o pojemności 35 ton, a następnie drugi, o pojemności 50 ton. Prace przy uruchomieniu wielkiego pieca ukończone będą w grudniu b. r.

## Wznowienie działalności Grupy Przemysłu Elektrotechnicznego

Współczesne życie gospodarcze jest tak skomplikowane, nastęrcza tyle trudności, wynikających już chociażby z przyczyn strukturalnych organizacji polityczno-gospodarczej państwa, że poszczególne jednostki przemysłowa nie mogłaby wykonywać należycie swoich czynności, gdyby nie korzystała z pomocy, jaką dają jej zrzeszenia gospodarcze. Zrzeszenia gospodarcze są z jednej strony wyrazicielem zbiorowych interesów w stosunku do administracji państwa, z drugiej spełniają funkcję regulatora wzajemnych stosunków pomiędzy przedsiębiorstwami danej branży.

Im silniejsze jest zrzeszenie, im większymi dysponuje środkami, im spoiściej stanowi całość, tym wydajność poczynań zrzeszenia jest większa.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych chlubi się z górą 30-letnią tradycją swojej nieprzerwanej działalności, jako pierwsze w Polsce zrzeszenie gospodarcze przemysłu metalowego.

Fakt, że reprezentuje on 85% produkcji przemysłu metalowego w Polsce, jest dowodem, że działalność Związku znajduje mir i uznanie w przemyśle, a stały przyrost członków świadczy, że idea zrzeszenia zyskuje coraz szersze zrozumienie w kołach branżowych.

Struktura wewnątrz-organizacyjna Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych przewiduje następujący schemat prac.

Problemy ogólne, interesujące w równej mierze tę całą gałąź przemysłu rozstrzyga się na forum Walnych Zgromadzeń, względnie Rady Związku, złożonej z reprezentantów wszystkich działów przemysłu metalowego. Organem wykonawczym dla tych zasadniczych linii i postulatów przemysłu metalowego jest Zarząd i Dyrekcja Związku. Ścisłe branżowe problemy i postulaty rozwijane są na terenie Grup Zawodowych Związku, wyposażonych w szeroką autonomię, mających własne Zarządy, a nawet własne biura, mieszczące się w ramach Związku.

Działalność Grup, jako wyraz specjalnych interesów poszczególnych branż przemysłu metalowego, daje znakomite wyniki, jednak podkreślić trzeba, że efekty prac Grup Branżowych dlatego właśnie są tak owocne, że wysiłki ich są zawsze ściśle skoordynowane z akcją innych branż przemysłu metalowego, znajdując w razie potrzeby poparcie autorytetu i siły całego przemysłu metalowego, reprezentowanego przez Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

Również dla kierownictwa całości interesów przemysłu metalowego istnienie i działalność grup branżowych jest wysoce pożyteczna, gdyż, wobec skomplikowania i różnorodności problemów rozlicznych dzie-

dzin tego przemysłu, jest rzeczą niezbędną, aby sprawy poszczególnych branż były stale rozpatrywane w kompetentnym gronie zainteresowanych.

Podkreślić trzeba, że w ostatnich czasach zanotować należy znaczne ożywienie się działalności Grup Związkowych. Przed trzema laty powołano do życia grupę Przemysłu Motoryzacyjnego, przed dwoma laty wznowiła swą działalność Grupa Odlewni i Grupa Wytwórci Obrabiarek do Metali, w ubiegłym roku wznowiła działalność Grupa Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Dziś mamy do zanotowania fakt wznowienia działalności Grupy Przemysłu Elektrotechnicznego.

Przemysł Elektrotechniczny, który w Polsce zaczął rozwijać się zaledwie po wojnie, zajął dziś poczesne miejsce w rodzinie przemysłu metalowego, reprezentując produkcję o wartości przeszło 100 milionów złotych, pokrywając z górą 70% zapotrzebowania rynku krajowego, a nawet rozwijając interesującą działalność eksportową. Przez szereg ostatnich lat fabryki przemysłu elektromechanicznego, zrzeszone w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych, nie odczuwały potrzeby współdziałania z sobą na platformie branżowej grupy związkowej. Jednak w ostatnich czasach w życiu przemysłu elektrotechnicznego zjawilo się tak wiele nowych problemów trudności, że powstała konieczność, aby fabryki tego działu w ścisłym gronie przemysłowców elektromechanicznych mogły przeprowadzać badanie tych spraw, szukając przez skoordynowanie wysiłków i w współpracy z całością przemysłu metalowego dróg i sposobów walki o postulaty branżowe.

Wyrazem tych dążeń fabryk przemysłu elektromechanicznego było zebranie, które odbyło się 19 sierpnia r. b. w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, na którym zapadła jednogłośnie uchwała **w z n o w i e n i a d z i a ł a l n o ś c i G r u p y P r z e m y ś l u E l e k t r o t e c h n i c z n e g o**.

Obradom przewodniczył p. dyr. Henryk Umiaśowski, który w pięknym przemówieniu zilustrował w następujących słowach sytuację branży.

„W tej chwili wchodzimy w okres pewnej poprawy koniunktury. Niestety, wchodzimy w ten okres bardzo osłabieni, bardzo zniszczeni poprzednim kryzysem, bo ze wszystkich przemysłów mechanicznych, przemysł elektromechaniczny był najślabszy. Nie było przedsiębiorstwa silnego finansowo, nie było takiego, które technicznie byłoby na poziomie, bo z natury rzeczy myśmy szli krok w krok za rozwojem elektryfikacji, ale mogliśmy w niej udział wziąć niewielki. Znaczna część poważnych urządzeń przychodziła z zagranicy, a kapitały szły na zasadnicze inwestycje, na elektryfikację, budowę elektrowni i duże urządzenia. Myśmy byli przemysłem pomocniczym, przyszedł kryzys.

Technicznie staliśmy źle, finansowo jeszcze gorzej, kryzys wyczerpał nas do reszty. Trzeba zaczynać od nowa, Może ja nieco przesadzam, ten obraz nie jest równy, może w niektórych wypadkach jest weselszy, w niektórych zaś gorszy. Ale ogólne tło nie odbiega od rzeczywistości. Mamy pewne podstawowe zakłady czynne. Zakłady te odczuwają, że jest lepiej, wymagania są wyższe, jednak ilościowo trudno nadążyć z uzupełnieniem urządzeń. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę, że urządzenie się od nowa, to znaczy nowe pieniądze, a tu przed nami stoi obowiązek i konieczność załatwienia dziur, to znaczy spłacenia długów i stworzenia jakichś rezerw finansowych na czarną godzinę i zebrania pieniędzy na kupno nowych maszyn. Musimy sami stworzyć te rzeczy. A jednocześnie ten odbiorca, nasz klient, ma pewne nawyki, do których myślimy go przyzwyczaili przez czas kryzysu, stawia wymagania handlowe, które odbiegają od zdrowych handlowych stosunków. I warunki płatności i stosunek do wymagań technicznych nie jest taki, jaki w zdrowym handlu powinien być. Wobec tych potrzeb zadośćuczynienia wzmocnionym zapotrzebowaniom rynku i zadośćuczynienia wygórowanym wymaganiom odbiorcy, a jednocześnie spłacenia długów inwestycji i tworzenia rezerwy, musimy zdecydować jak mamy postępować, jak do tego naszego odbiorcy podejść, jak się ma ten stosunek układać na zdrowych zasadach, by te wymagania wzmoczone zaspokoić.

To są nasze kapitalne potrzeby.

Przemysł elektryczny — mam tu tabelkę z liczbami Urzędu Statystycznego — daje w tej chwili łącznie z przemysłem radiofonicznym za pół roku 1937 około 67.700.000 zł. Radiofoniczny daje z tego 14.700.000 a zatem 53 daje ta grupa elektromechaniczna, to jest duża pozycja. Wchodzi tu wszystkie gałęzie produkcji elektromechanicznej za wyjątkiem porcelany. W wielu gałęziach jest więcej roboty mechanicznej niż elektrycznej. Żarówka daje 4.800.000, ogniwa i akumulatory — 4.400.000. Potem osobno idą przewodniki izolowane i gołe, dwadzieścia parę milj., na produkcję zatem czysto mechaniczną pozostaje dwadzieścia parę milj. To jest już o czym mówić. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę i ten fakt, że część produkcji ucieka z tej statystyki, bo są produkcje, które od wszelkiej statystyki uciekają i które znajdują się dopiero wówczas, gdy zacznie się dokładnie odcyfrowywać ich pracę.

Nasze potrzeby są tego rodzaju: Musimy skonsolidować się, aby zbiorowo występować wobec zadań rozbudowy naszej produkcji. A zatem to zbiorowe występowanie będzie miało charakter twórczy. Tu mamy też omawiać wspólnie interesujące nas sprawy. Nie możemy robić wysiłków tylko na własną rękę, bo wszystkie nasze wkłady będą lepiej wówczas użyte, gdy wspólnie sprawy przedyskutujemy“.

Po przemówieniu p. dyr. Henryka Umiastowskiego zabierali głos pp. inż. Zubko, dyr. Skibniewski, dyr. Rychard, dyr. Szpotański, dyr. Sierzputowski, dyr. Tomanek i dyr. Dunin.

Wszyscy mówcy podkreślili celowość i konieczność odnowienia działalności Grupy. Inż. Zubko wskazywał na pozytywne wyniki prac Grupy Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, podkreślając, że tylko ścisła współpraca fabryk elektrycznych zapewni prawidłowy rozwój branży. Dyr. Skibniewski sprecyzował najbliższe zadania Grupy: podział produkcji, uporządkowanie rynku, uregulowanie sprawy robotniczej. Dyr. Szpotański podkreślił znaczenie spraw robotniczych.

Na wniosek Dyr. Rycharda postanowiono wybrać Zarząd Grupy i przystąpić do natychmiastowej pracy organizacyjnej.

Na Prezesa Zarządu Grupy wybrano jednogłośnie p. dyr. Henryka Umiastowskiego, na wiceprezesa p. dyr. Tomanka.

Wznowienie prac Grupy Przemysłu Elektromechanicznego należy powitać z pełną radością i przekonaniem, że wysiłek zbiorowy fabryk tego przemysłu i skoordynowanie poczynań przyczyni się wybitnie do realizacji postulatów i rozwoju przemysłu elektromechanicznego.

Fakt, że na czele Grupy stanęli ludzie tak pełni dobrej woli i zmysłu społecznego (pamiętać trzeba, że dyr. Umiastowski był przed 5-ciu laty inicjatorem Grupy Producentów Narzędzi), rokuje poczynaniom Grupy najlepsze widoki.

To też nie wątpimy, że będziemy wyrazicielem wszystkich naszych Członków, jeżeli na ręce nowego Zarządu Grupy Przemysłu Elektromechanicznego złożymy najlepsze życzenia owocnej pracy dla dobra przemysłu elektromechanicznego w Polsce.

**Ogłaszajcie się**

**w »ŹRÓDŁACH ZAKUPU«**



**WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY**

*Problem ograniczenia ilości modeli w przemyśle samochodowym.* Powyższy problem — aktualny we wszystkich krajach o własnym przemyśle pojazdów mechanicznych — rozważany jest obecnie ze szczególną wnikliwością w Rzeszy Niemieckiej. „Berliński Instytut Badania Koniunktury“ ogłosił wyniki badań sprzedaży samochodów osobowych w Niemczech za rok 1936, nie uwzględniając przy tym eksportu oraz dostaw rządowych.

Powyższy problem — aktualny we wszystkich krajach o własnym przemyśle pojazdów mechanicznych — rozważany jest obecnie ze szczególną wnikliwością w Rzeszy Niemieckiej. „Berliński Instytut Badania Koniunktury“ ogłosił wyniki badań sprzedaży samochodów osobowych w Niemczech za rok 1936, nie uwzględniając przy tym eksportu oraz dostaw rządowych.

Zastosowując podział modeli według charakterystyki silnika, skrzynki biegów oraz systemu hamowania, okazało się, że w roku 1936 z 41 modeli wozów — 10 należy do klasy najniższej (w cenie do RM 3.000 i o litrażu do 1,3 l.). Sprzedano tych pojazdów około 144.000, co stanowi około 68% nowozarejestrowanych wozów w ciągu 1936 r. Jednak tylko połowa (5) nowych tych modeli uzyskała cwfę rejestracji wyższą od 10.000 szt., mianowicie:

Opel typ P4 (1,1 litra), Opel 1,3 litra (Olympia), D.K.W. — 2 modele (Reichs = i Meisterklasse), oraz Adler (Trumpf. Junior).

W klasie średniej (od 3.000 do 4.500 RM i o litrażu 1,3 do 2 litr.), było 13 modeli. Sprzedaż pojazdów tej klasy wynosiła około 50.000 szt., czyli 23% nowych rejestracji 1936 r. W tej klasie tylko 2 modele osiągnęły w sprzedaży ilości ponad 10.000 szt. (Opel 2 litr. oraz Daimler-Benz 170 V i 170 H).

W klasie najwyższej (w cenie ponad 4.500 RM i o litrażu powyżej 2 litr.) było modeli 18. W tej kategorii zarejestrowano 1936 r. łącznie około 18.500 sztuk, co stanowi około 9% wszystkich nowych rejestracji 1936 r.

Ilość wyprodukowanych przez przemysł niemiecki modeli pojazdów osobowych od roku 1926 przedstawia się następująco:

w 1926 r. — 41 fabryk produkowało 56 modeli  
w 1929 r. — 17 fabryk produkowało 34 modeli  
w 1932 r. — 17 fabryk produkowało 60 modeli  
(pomimo kryzysu i stąd małej ogólnej prod. wozów)  
W 1936 r. — 10 fabryk produkowało 41 modeli,  
a w roku 1937 ilość modeli wzrosła do 49.

Tendencja do wzrostu ilości produkowanych modeli winna być hamowana względnie kontrolowana ze względu na ogólne interesy motoryzacji i przemysłu samochodowego.

Chodzi właściwie nie tylko o zmniejszenie absolutnej ilości modeli, lecz również o zachowanie stałości danego modelu; wprowadzanie bowiem nowych modeli nie zawsze jest usprawiedliwione postępowaniem konstrukcyjnym, a powoduje często straty dla fabryk. Większa stabilizacja programów wytwórni samochodowych pozwala na produkcję w znacznie większych serjach, co

zmniejsza znacznie koszty amortyzacji. Racjonalizacja produkcji modeli ma również dodatni wpływ na inne gałęzie przemysłu; spowoduje bowiem zmniejszenie wkładów we wszystkich działach produkcji.

*Koniunktura w Stanach Zjednoczonych.* Kurier Warszawski zamieścił 17 sierpnia rb. artykuł pod powyższym tytułem, który podajemy w streszczeniu.

Amerykański rok budżetowy, zakończył się tego roku pokaźnym deficytem. Ta deficytowa gospodarka trwa już od czterech lat. W 1931 r. dług państwowy Stanów Zjedn. wynosił 16 miliardów, a doszedł obecnie do 36 miliardów dolarów.

Oto tabelka, która ilustruje, jak rosło zadłużenie skarbu amerykańskiego:

	w milionach dolarów		
	dochody	wydatki	deficyt
1933/34	3.116	7.105	3.989
1934/35	3.800	7.375	3.575
1935/36	4.116	8.477	4.361
1936/37	5.294	8.001	2.707
1937/38	6.902	7.324	422

Deficyt za rok bieżący jest jeszcze duży, trzeba jednak uwzględnić, że mimo poprawy gospodarczej, wzrastającej od czterech lat, rząd zmuszony był jeszcze w tym roku budżetowym wydać na opiekę dla bezrobotnych i na inne cele kryzysowe ponad 3 miliardy dolarów, a zatem nieco więcej, niż w ub. roku.

Poprawa koniunktury wyraża się we wzroście amerykańskiego dochodu narodowego. Wynosił on w 1929 r. (ostatnim roku przedkryzysowym) 78 miliardów, spadł w 1933 do 45 miliardów, podniósł się w 1935 r. do 54½ miliarda, a doszedł w 1936 r. do 62 miliardów dolarów. Nie osiągnął jeszcze okresu przedkryzysowego, ale poważnie się zbliżył do okresu pomyślności. W ogólnym dochodzie narodowym płace robotnicze i pobory stanowiły w 1936 r. przeszło 41 miliardów, a wyniosły 80 proc. płac robotniczych i poborów z 1929 r.

W 1936 r. zarabiał robotnik amerykański przeciętnie 1.140, a pracownik 2.330 dolarów rocznie. W 1929 r. zarobek ten wynosił dla robotnika 1.395, a dla pracownika 2.560 dolarów. Od 1929 r. do 1933 r. dochód roczny robotników i pracowników spadł o 25 proc., a od 1933 r. do 1936 r. podniósł się o 15 proc. Indeks kosztów życiowych w 1936 r. pozostawał o 18 proc. poniżej tego indeksu w 1929 r., podczas gdy przeciętny dochód roczny dla robotników i pracowników był tylko o 14 proc. niższy, niż w 1929 r.

Od połowy 1933 r. ilość osób zatrudnionych w Stanach Zjedn. wzrosła o 8½ do 9 milionów. Wynosi obecnie około 35 milionów, czyli około 1½ miliona osób mniej, niż w 1929 r. Produkcja przemysłowa i zatrudnienie w przemyśle doszło do poziomu w 1929 r., dochody z rolnictwa nie są niższe, niż w 1929 r., płace robotnicze są nawet wyższe, niż w 1929, ponieważ ceny są niższe, niż w 1929 r., a wkłady w bankach są olbrzymie.

Wkłady w bankach wzrosły od 1933 r. do końca 1936 r. z 28½ do 43½ miliardów, czyli o 50 procent.

Zużycie surowców wzrosło do końca czerwca b. r. w stosunku do ub. roku przeciętnie o 20 proc., zużycie ołowiu o 50 proc., miedzi o 50 proc., a cynku o 95 proc. Gumy zużyto już w 1936 r. więcej, niż w 1929 r. Zapasy surowców znacznie się zmniejszyły, wskutek czego nie grozi obniżka cen.

M. N.

*Zakupy i inwestycje zagranicą.*

*Rumunia:* Wagi, rozmaite. Oferty i szczegóły: Directia P. T. T., Bucuresti. Termin 7 września r. b.

*Iran:* 3 lokomotywy, 12 wagonów ciężarowych. Szczegóły i oferty — termin nie ustalony — Dyrekcja kopalń państwowych, Teheran.

*Rumunia:* Elektryfikacja 30 gmin wiejskich w powiatach Sibiu i Tarnava Mare Bukareszt, zarząd miasta.: Zakłady elektryczne wysokiego napięcia i 8 transformatorów.

*Turcja:* W ramach planu gospodarczego i rozbudowy kolejnictwa zamierza rząd nabyć w okresie do 1940 r. 122 lokomotywy, 3900 wagonów towarowych, 172 wagonów osobowych i 22 wagonów pocztowych.

*Turcja:* Centrala elektryczna i centralne ogrzewanie. Oferty i szczegóły: Dyrekcja Kolei Państw. Ankara. Termin 8 września r. b.

Lokomotywa parowa. Szczegóły i oferty: Wojskowe warsztaty, Ankara. Termin 27 września r. b.

148 partyj stali. Szczegóły i oferty do 23 września r. b.: Wojskowe warsztaty, Ankara.

Instalacje wodociągowe i elektryczne. Szczegółów i oferty: Wyższa szkoła inżynieryjna, Istanbul.

*Światowa produkcja stali i surówki w I półroczach 1936 i 1937 r.*

	Stal w 1000 ton I półrocze		Surówka w 1000 ton I półrocze	
	1936	1937	1936	1937
<i>Europa</i>	33193	37251	26379	28889
Niemcy	9328	9548	7383	7710
Francja	3357	3929	3100	3819
Wielka Brytania	5941	6566	3809	4075
Belgia	1502	1870	1539	1879
Luksemburg	920	1324	925	1306
Czechosłowacja	700	1105	533	806
Polska	517	677	262	339
Rosja	7870	8800	7073	7112
Włochy	1047	1074	386	353
Szwecja	467	567	283	314
Austria	216	281	126	153
Węgry	273	300	156	173
Pozostałe kraje	1055	1210	804	850
<i>Kraje pozaeuropejskie</i>	26355	34792	17001	24242
USA	22209	29956	14158	20802
Kanada	589	729	345	459
Japonia	2595	2944	1371	1641
Indie Brytyjskie	445	468	797	865
Pozostałe kraje	517	695	330	475
<i>Światowa produkcja</i>	59548	72043	43380	53131

(T.).

*Zwyżka eksportu obrabiarek z Niemiec.* Eksport obrabiarek z Niemiec w I półroczu 1937 r. wzrósł w porównaniu do tegoż czasokresu z 1936 r. o 68% i wyraził się kwotą 97,2 milionów R. M. t. j. o 10 milionów R. M. więcej niż cały wywóz w 1934 roku. Główne artykuły wywozu — obrabiarki do metali wagowo wzrosły do 475632 q. wobec ilości z poprzedniego roku 305390 q. t. j. o 55,7%. Obrabiarki do drzewa zwiększyły wywóz z 21974 q. do 29498 q. t. j. o 35%, lecz zato wywóz pras, maszyn do nitowania i młotów zmniejszył się z 17525 q. do 25180 q. t. j. o 44%.

(T.).

*Ponowna zwyżka ceny na blachę cynkową.* Z racji zwyżki cen na cynk na rynkach międzynarodowych, Związek Walcowni Cynku w Niemczech podwyższył cenę na blachę cynkową o 1 R. M. na 100 kg. z ważnością od 11 b. m. Ostatnia zwyżka nastąpiła w dn. 9 b. m. i wyniosła 0,75 R. M.

(T.).

*Nowa fabryka aluminium w Jugosławii.* Nowa fabryka aluminium otwarta zostanie niebawem w Jugosławii w Lozowac w pobliżu adriatyckiego portu Szibenik.

(T.).

*Sytuacja w niemieckim przemyśle narzędziowym.*

Przemysł narzędziowy pracuje obecnie w 92%. Terminy dostawy wewnątrz kraju wynoszą 5 miesięcy, dla artykułów bieżących — 4 miesiące, na eksport 10—12 tygodni, ale ceny są niskie. Podczas gdy na rynku światowym ceny stali wzrosły o 100% — ceny narzędzi podniosły się tylko o 35%. Ceny w tym dziale wznoszą się, ale powoli. W ciągu lipca ceny poszły w górę średnio o 4—5%.

Japonia stanowiąca największą konkurencję dla niemieckiego przemysłu narzędziowego zaprzestała produkcji narzędzi wysokojakościowych, wyrabia natomiast w dalszym ciągu narzędzia tanie.

(G.).

*Kapitały czeskie w Rumunii.* „Ceske Slovo“ podaje wiadomość o dalszych inwestycjach kapitału czeskiego w Rumunii.

Czeskie fabryki broni „Ceskoslovenske-Zbrojovky“ założyły w Braszowie fabrykę broni pod nazwą „Prima Fabrica Metalurgica Romana“ i przejęły znajdującą się w tej miejscowości walcownię miedzi „Farola“. Drugą fabrykę broni założyła „Zbrojovka“ w Sibina.

„Huta Poldi“ uruchomiła w Ploesti fabrykę w Ploesti fabrykę „Floria Poldi“, której produkcja wyrobów kutych oparta jest o półfabrykaty czeskiej „Huty Poldi“.

Bata uruchomił w Ploesti fabrykę opon samochodowych „Velorum“.

Z innych działów wymienić można filialne fabryki włókiennicze I. Perutza, Jandera, Trebitsch, Tow. uprawy soi „Planta“, tow. eksportowe „Romeco“, dom handlowy „Soia“.

*Przemysł kablowy w Niemczech.* Cztery firmy niemieckie otrzymały zamówienie wartości 3 milj. florenów holend. na budowę instalacji linii wysokiego napięcia Rotterdam-Haga.

Zapotrzebowanie w tym dziale jest bardzo duże. Eksport za pierwszych 6 miesięcy r. bież. wyniósł 17.726 ton, wobec 13.446 w pierwszym półroczu 1936 r. i 9.826 w I półroczu 1935. Pod względem wartościowym wzrost jest jeszcze większy, ponieważ ceny wzrosły w tym samym stosunku co metale. Odpowiednie cyfry za I półrocze roku bież. wyniosły — 9.148 milj. marek, w 1936 r. — 5,8 milj. marek, w 1935 r. — 3,36 milj. marek.

W ostatnich czasach sprzedano duże ilości kabli pokrytych stalą. Europa poszukuje również bardzo kabli aluminiowych. (G.)

*Produkcja kauczuku syntetycznego we Włoszech.* W ostatnich dniach w Mediolanie przy współudziale JRI oraz Soc. Italiana Pirelli stworzone zostały 2 towarzystwa dla studium i produkcji kauczuku syntetycznego. Prezesem rady nadzorczej został mianowany profesor Giordano z IRI. Kapitał zakładowy wynosi 2 milionów lirów. Prezesem zarządu fabryki: Soc. Italiana per la produrione della gomma sintetica“ został mianowany senator Albert Pirelli. (T.)

#### *Budowa nowej fabryki opon i dętek w Rumunii.*

W Rumunii przy pomocy amerykańskich kapitałów zakładana jest obecnie fabryka opon samochodowych i rowerowych oraz dętek. Nowe przedsiębiorstwo pod nazwą Banloc rozporządza kapitałem 300 milionów Lei. (T.)

*Znaczna wyżka eksportu amerykańskich samochodów.* Polepszanie się światowych koniunktur gospodarczych odbiło się dość widocznie na wywozie amerykańskiego przemysłu samochodowego. Wywóz samochodów z Ameryki, zbliża się obecnie do swych rekordowych czasów 1929 r. W pierwszych 5 miesiącach r. b. wyeksportowano 195965 samochodów t. j. o 84254 szt. lub 75% więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku. W roku bieżącym okrągłe 6% wozów osobowych i 21% wozów ciężarowych, wyprodukowanych w Ameryce, stanowiło eksport, podczas kiedy wywóz ten z roku poprzedniego wyrażał się w 4% wywiezionych wozów osobowych i 13% wozów ciężarowych. (T.)

*Rozbudowa produkcji żelaznych metali w Japonii.* Produkcja japońska żelaznych metali w Japonii wykazała w 1936 r. znaczny rozwój. Produkcja miedzi wyniosła w 1936 r. 78.000 ton wobec 69.400 ton z tegoż czasokresu 1935 roku, produkcja cynku wyniosła 36.000 t. (31.300), produkcja ołowiu 8000 t. (7200), produkcja aluminium 3000 t. (4700) i produkcja cyny 1900 t. (2100).

Z racji nadmiernego spożycia produkcja krajowa tych metali nie może zaspokoić wewnętrznego zapotrzebowania. W stosunku do zapotrzebowania przedstawiała się ona w 1936 r. następująco: miedź 60% cynk 50%, ołów zaledwie 10%, cyna również 10%

i aluminium 15%. Nikiel nie jest w Japonii produkowany i jest całkowicie importowany. Krajowa produkcja magnezium zaspakaja całkowicie rynek wewnętrzny. Jak podają źródła amerykańskie natrafiono ostatnio na wyspach Palao, Yap i Ponape na znaczne pokłady rudy bauksytowej do rozbudowy których stworzone zostało nowe towarzystwo Nanyo Aluminium Kogoyo K. K. z kapitałem zakładowym 2 milionów jen i siedziby zarządu w Tekio. Przewidywana jest roczna przeróbka 50000 — 60000 ton rudy bauksytowej. Współdział w tym nowym towarzystwie biorą: Mitsui Mining, Nanyo Takushoku, Nippon Denko, Nippon-Aluminium i Sumitomo-Aluminium. (T.)

*Nowa podwyżka cen w przemyśle samochodowym w Stanach Zjednoczonych.* Trzy oddziały Zakładów General Motors ogłosiły następującą podwyżkę cen: Cadillac — \$ 100.—, La Salle — \$ 60.— (zwyżka obowiązuje od dn. 14 sierpnia) i Oldsmobile — \$ 45.— (zwyżka obowiązuje od 9 sierpnia). Chevrolet dotychczas nie ogłosił żadnej wiadomości o zmianie ceny.

W związku z tym należy oczekiwać ogólnej zwyżki cen w przemyśle samochodowym, chociaż według zdania niektórych kół podniesienie cen jednostkowych nie wystarczy na pokrycie różnicy wynikłej ze wzrostu kosztów produkcji. Jednostkowy czysty zysk Towarzystw, które ogłosiły już swoje sprawozdania za drugi kwartał r. bież. zmniejszył się o ok. 25 dolarów w stosunku do odpowiedniego okresu roku 1936, podczas gdy koszt produkcji wzrósł w tym samym czasie o przeszło 40 dolarów.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYNIERWA  
Biblioteka F. M. „Ursus“

*Import maszyn do Włoch.* Władze włoskie wydały zarządzenie, na mocy którego w ciągu lat 5 dozwolony będzie bezcłowy przywóz do Włoch materiałów i maszyn, które nie są we Włoszech produkowane lub też produkcja ich nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

*Rekordowy eksport rowerów z Anglii.* Jak z Londynu donoszą, wywóz rowerów w ostatnich miesiącach osiągnął rekordowe cyfry. Wywóz motocykli zwiększył się o 17%. Głównymi odbiorcami motocykli były władze wojskowe w południowej Rodezji, kadry policji południowo-afrykańskiej, rząd egipski, policja Indii Holenderskich oraz Zarząd Poczty w Bagdadzie i Damaszku. (T.)

*Produkcja samochodów w Anglii.* Według danych Zrzeszenia angielskich fabrykantów samochodów, produkcja samochodów za wyjątkiem motocykli w Anglii za czas od października 1936 r. do maja 1937 roku włącznie wyniosła 353183 sztuk wobec 319954 szt. z tegoż czasokresu ubiegłego roku. Oznacza to zwyżkę około 10,4%. W końcu czerwca r. b. było w Anglii łącznie 2.230.408 samochodów wobec 2.064.718 sztuk z czerwca 1936 r., co oznacza wzrost o 8%. Eksport samochodów z Anglii wyniósł w pierwszych 6 miesiącach 1937 r. 48846 sztuk, wartości 5.879.539 £. wobec 37234 sztuk o wartości 4.180.910 £. z tegoż czasokresu 1936 r. (T.)

*Wzmożone obroty amerykańskiego przemysłu elektrycznego.* Trzy największe koncerny amerykańskie (USA) a to „General Electric Co“, „Westingshouse Electric Co“ i „Western Electric Co“ wykazały za pierwsze półrocze r. b. następujące cyfry obrotów brutto. W nawiasie podajemy dla porównania cyfry za taki sam okres roku ubiegłego. General El.: 171,1 milj. dol. (119,3), Westingshouse Co.: 101,9 milj. dol. (77,2), Western El.: 97,4 milj. dol. — (65,7). — Jak znacznymi są te obroty wynika i z porównania sum obrotów, uzyskanych w ciągu całego roku 1933, które wyniosły w General El. 136,6 milj. dol., w Westingshouse Co. 66,4 i w Western El. 69,5 milj. dol.

*Japońska samowystarczalność żelaza i stali.* Wzrost produkcji żelaza i stali w Japonii obrazują liczby z roku 1931 i r. 1936. Zdolność wytwórcza żelaza surowego zwiększyła się z 1.064.000 ton do 2.129.000 t., stali surowej z 1.883.000 t. do 4.914.000 t., wyrobów walcowanych z 1.610.000 t. na 4.279.000 t.

Ponieważ Japonia nie rozporządza dostateczną ilością rudy żelaznej, zwiększyła więc przywóz złomu żelaznego z 295.000 t. w r. 1931 do 1.507.000 ton w r. ub. Począwszy od r. 1935, największym dostawcą rudy dla Japonii są Chiny i Mandżukuo, gdzie wydobycie rudy stale wzrasta. (S.).

*Wzrost eksportu samochodów z Anglii.* W pierwszym półroczu r. b. wywieziono z Anglii 48.846 samochodów, wartości 5.879.539 £ wobec 37.234 jednostek, eksportowanych w tym samym okresie 1936 r., wartości 4.180.910 £.

*Niemieckie rowery i części rowerowe na rynkach światowych.* Eksport gotowych rowerów z Niemiec w roku bieżącym poczynił znaczne postępy i wyniósł w I półroczu r. b. 73.491 sztuk wobec 28.808 szt. z tegoż czasokresu roku ubiegłego t. j. o 150% więcej. W 1936 r. wyeksportowano z Niemiec ogółem 87.777 sztuk. Wywóz ten wartościowo wyraził się sumą 2.610.000 R. M. Eksport części rowerowych kształtował się również zadowalająco i w I-iej połowie roku bieżącego wyniósł wagowo 112.398 q. wobec 84.822 q. z tegoż czasokresu ubiegłego roku t. j. więcej o 31%. Wartość tego eksportu wyniosła 14,82 milionów R. M. (T.).

*Niemiecki eksport żelaza.* Wywóz półfabrykatów i gotowych wyrobów z Niemiec, ze względu na silne zapotrzebowanie światowe znacznie wzrósł w ostatnich czasach. Wzrósł wywóz prawie wszystkich artykułów za wyjątkiem rur stalowych, eksport których w II połowie r. b. cokolwiek zmalał.

Wywóz surówki wyniósł ostatnio 7% całej produkcji Niemiec. (T.).

*Japoński przemysł rowerowy.* Japoński przemysł rowerowy wyprodukował w 1935 r. rowerów i części rowerowych za 45 milionów jen. W latach 1934/35/36

wyeksportowano 353876 + 458594 + 562100 razem 1.374.570 szt. gotowych rowerów, natomiast części rowerowych wywieziono w 1935 roku 15.978.720 kg., a w 1936 r. 18.984.120 kg. Japoński przemysł rowerowy jest przemysłem drobnym, skoncentrowanym w małych warsztatach. W 1930 r. w 1700 drobnych warsztatach, zatrudniających mniej niż 5 ludzi pracowało ogółem 5200 robotników na ogólną liczbę 13.000 zatrudnionych w całym przemyśle rowerowym t. j. około 39,6%. Drobne te warsztaty dostarczają zazwyczaj grosistom pewne tylko części rowerowe, które potem w większych zakładach są zestawiane (T.).

*Produkcja blach cienkich w Niemczech.* Produkcja blach cienkich jest obecnie najwyższą, jaką kiedykolwiek osiągnięto w Niemczech. Wyniosła ona 320.197 ton, blach o wymiarach od 1 — 0,32 mm (+17%) i 25.211 ton poniżej 0,32 mm (+21%).

Produkcja blachy białej (140.745 ton) jest cokolwiek wyższa od produkcji roku 1936. Mimo to nie wystarczy ona na pokrycie zapotrzebowania. (G.).

*Na całym świecie są dwadzieścia cztery miliony czterysta tysięcy niewidomych, przeciętnie jeden na tysiąc do tysiąca pięciuset ludzi. W samej Polsce mamy z górą 20.000 niewidomych.*

*W dniach 19 i 20 września r. b. odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka na rzecz Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Stańmy wszyscy w szeregach ofiarodawców, aby okazać pomoc tym, którzy jej tak bardzo potrzebują.*

*Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dniu 31 sierpnia 1937 roku po kursie dnia za tonę metryczną:*

Aluminium	2586
Antymon	—
Cyna	6727
Cynk	598
Miedź elektrolityczna	1597
Miedź standard	1419
Ołów	560
Nikiel	4719
Rtęć	—
Srebro	68

W dniu 31 sierpnia r. bież. ceny metali na rynku londyńskim kształtowały się w porównaniu z cenami ostatnio przez nas notowanymi w dniu 10.VIII. r. b., niżkowo, a mianowicie: najwięcej, bo o ok. 11,5% spadł cynk, potem o ok. 10% ołów, dalej miedź standard o ok. 9,5%, miedź elektrolityczna o ok. 8%, wreszcie cyna i srebro spadły o ok. 4%. Pozostałe metale bez zmian. Antymonu nie notowano. (G.).